

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 7 grudnia 2018 r. Sąd Okręgowy w Katowicach w punkcie 1 zmienił decyzję organu rentowego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C. z dnia 20 września 2017 r. i stwierdził, że ubezpieczony J. S. jako pracownik u płatnika składek (...) Spółka z o.o. w C. podlega od 1 czerwca 2017 r. obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu, zaś w punkcie 2 orzekł o kosztach procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, iż w dniu 1 czerwca 2017 r. J. S. zawarł umowę o pracę na czas nieokreślony z zainteresowaną (...) Spółką z o.o. w C.. Spółka ta zajmuje się organizacją, pomocą i doradztwem z zakresie zatrudniania w Polsce przede wszystkim obywateli Ukrainy. Strony ustaliły, że odwołujący będzie pracował na stanowisku prezesa zarządu, w niepełnym wymiarze czasu pracy (1/2 etatu), a jego wynagrodzenie zasadnicze będzie wynosiło 5600 zł brutto. Zainteresowana Spółka w dniu

11 czerwca 2017 r. złożyła formularz ZUS ZUA, zgłaszając J. S. do ubezpieczeń społecznych od dnia 1 czerwca 2017 r. Za okres od 6 lipca 2017 r. do 19 lipca 2017 r. płatnik składek wypłacił odwołującemu się J. S. wynagrodzenie z tytułu niezdolności

do pracy. Odwołujący przed 1 czerwca 2017 r. był prezesem zarządu zainteresowanej Spółki i posiada 25 udziałów o łącznej wartości 12.500 zł. Spółka została wpisana do rejestru przedsiębiorców 19 grudnia 2016 r.

W dniu 7 sierpnia 2017 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C. zwrócił się do odwołującego o dostarczenie wszelkich dokumentów związanych z jego zatrudnieniem na podstawie umowy o pracę u zainteresowanej, w związku ze złożeniem dokumentacji o wypłatę zasiłku chorobowego i koniecznością przeprowadzenia weryfikacji ustalonego tytułu do ubezpieczeń oraz wskazanych podstaw wymiaru składek w tym zakresie. Następnie decyzją z dnia 20 września 2017 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział

w C. uznał, że ubezpieczony J. S. jako pracownik u płatnika składek (...) Spółka z o.o. nie podlegał od 1 czerwca 2017 r. obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu, ponieważ umowa o pracę między ubezpieczonym a płatnikiem składek miała charakter pozorny. Zastrzeżenia organu rentowego wzbudziły: brak pisemnego zakresu obowiązków, umowa o pracę zawarta od razu na czas nieokreślony oraz to, że przed zatrudnieniem na podstawie umowy o pracę ubezpieczonego powierzone mu czynności wykonywał A. Z. (1), którego wynagrodzenie z tego tytułu było o wiele niższe niż ustalone dla odwołującego. Wątpliwa była dla organu rentowego zarówno zasadność zgłoszenia do ubezpieczeń, jak również fakt, iż powstała konieczność podpisania umowy o pracę z wymienionym dopiero od 1 czerwca 2017 r. na stanowisku prezesa zarządu z wynagrodzeniem 5600,00 zł (przy 1/2 etatu), gdyż

z wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego wynika, że od 12 grudnia 2016 r., tj. od chwili powstania Spółki ubezpieczony pełnił funkcję prezesa zarządu, jednak wówczas z tego tytułu nie została zawarta umowa o pracę i odwołujący nie został zgłoszony do ubezpieczeń społecznych. Zakład zaznaczył, że wskazana przez prokurenta osoba przejmująca obowiązki ubezpieczonego, czyli J. K. (1), została zatrudniona w ramach umowy zlecenia. W opinii Oddziału doszło do pozornego zawarcia umowy o pracę, w rozumieniu art. 83 k.c. Zamiarem stron nie było w tym wypadku bowiem wykonywanie pracy, lecz uzyskanie przez odwołującego wysokich świadczeń z ubezpieczenia społecznego, co stanowi naruszenie zasad współżycia społecznego polegające na świadomym kształtowaniu stosunku prawnego w taki sposób, by uzyskać wysokie świadczenia (zasiłek chorobowy) przy jednoczesnym krótkim okresie opłacenia składek (niskim koszcie z tytułu należnych składek).

W odwołaniu od zaprezentowanej decyzji J. S. argumentował, że jakkolwiek Spółka (...) została wpisana do KRS w dniu 19 grudnia 2016 r. i od tej daty prezesem zarządu jest ubezpieczony, który dopiero od 1 czerwca 2017 r. zawarł ze Spółką umowę o pracę na czas nieokreślony na 1/2 etatu, to Spółka na początku swojej działalności nie przynosiła większych dochodów, trzeba było dopiero podejmować działania, które zmierzały do jej rozwoju. Zakresy czynności,

które wówczas wykonywał A. Z. (1), nie były tożsame z tymi, które w późniejszym okresie świadczył ubezpieczony, tym bardziej, iż już wówczas J. S. jako prezes zarządu działał obok A. Z. (1).

Po zwolnieniu tego ostatniego, Spółka nie zatrudniła nikogo nowego na jego stanowisko, a jedynie jego obowiązki przejął dodatkowo do swoich - ubezpieczony. Wynagrodzenie wypłacane mu z tego tytułu, tj. 5600 zł brutto nie jest wygórowaną kwotą, oceniając

ją z punktu widzenia, iż jest to uposażenie prezesa zarządu spółki, a zatem osoby, która podejmuje najważniejsze decyzje w firmie i uwzględniając zakres jego obowiązków, w tym fakt, iż nie są one wykonywane stacjonarnie tylko wiążą się z koniecznością stałego przemieszczania się pomiędzy różnymi instytucjami oraz podmiotami gospodarczymi. Ubezpieczony nie tylko był, jak twierdził, odpowiedzialny za poszukiwanie kontrahentów i zawieranie z nimi umów, ale także zajmował się formalnościami związanymi z pozyskiwaniem pracowników zza wschodniej granicy, a następnie umożliwianiem im legalnej pracy na terenie kraju. Były to zajęcia czasochłonne. Z tego tytułu ubezpieczony był częstym petentem Urzędu Wojewódzkiego w K. oraz Powiatowego Urzędu Pracy

w C., w którym pracuje świadek M. L.. Odwołujący zauważył również, że J. K. (1) została zatrudniona w ramach umowy zlecenia, gdyż po pierwsze jest obcokrajowcem i nie miała możliwości nieprzerwanego świadczenia pracy, a poza tym Spółka chciała sprawdzić jej kwalifikacje przed ewentualnym rozważaniem innej formy zatrudnienia.

Odwołując się do zeznań świadków A. Z. (1) oraz M. L., Sąd Okręgowy wskazał, iż w Spółce (...) odwołującego J. S. widywano codziennie, w biurze lub w terenie. Odwołujący się dawał pracownikom osobiście lub telefonicznie - w tym świadkowi A. Z. (1) - wytyczne na spotkania

z klientami firmy; świadek był głównie przedstawicielem handlowym, ale też pomagał dowozić pracowników na badania lekarskie, do mieszkania - pełnił funkcję kierowcy,

ale przede wszystkim wyszukiwał dla firmy potencjalnych klientów. Świadek bez wskazówek i kierownictwa odwołującego nie poradziłby sobie z realizacją niektórych obowiązków zawodowych. Obowiązki świadka jedynie częściowo przejęli wspólnicy i zatrudniona

w Spółce (...). Odwołujący od stycznia 2017 r. składał osobiście

w Powiatowym Urzędzie Pracy w C. dokumenty, na podstawie których obcokrajowiec może podjąć legalną pracę. Warunki zatrudnienia ubezpieczonego, to decyzja wspólników; jego charakter wynikał z tego, że firma dopiero się rozwijała. Szkolenie BHP przeprowadziła instytucja do tego powołana. Ubezpieczony podpisywał listę obecności. Podczas niezdolności do pracy jego obowiązki częściowo przejęli wspólnicy.

Sąd Okręgowy dał wiarę zeznaniom świadków i wyjaśnieniom odwołującego się.

W ocenie tegoż Sądu zeznania świadków są spójne, logiczne, wzajemnie się potwierdzają,

a przede wszystkim znajdują potwierdzenie w dokumentach w postaci akt osobowych ubezpieczonego.

Sąd ten uwzględnił również to że, odwołujący się - jako prezes zarządu - podpisywał następujące dokumenty: umowę sprzedaży samochodu z dnia 24 czerwca 2017 r., umowę wynajmu samochodu z dnia 25 czerwca 2017 r., zezwolenie na użyczenie samochodu, Repertorium A Nr (...), oświadczenie o zamiarze powierzenia wykonywania pracy obywatelowi Republiki Armenii, Republiki Białoruś, Republiki Gruzji, Republiki Mołdawii, Federacji Rosyjskiej lub Ukrainy z dnia 26 czerwca 2017 r. i z dnia 27 czerwca 2017 r., zezwolenie typ A nr (...) z dnia 27 czerwca 2017 r. na pracę cudzoziemców na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, pełnomocnictwo z dnia 5 lipca 2017 r., umowa najmu lokalu mieszkalnego z dnia 14 czerwca 2017 r.

Sąd Okręgowy, powołując się na przepisy art. 6 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity Dz. U. z 2017 r. poz. 1778 ze zm. - dalej jako ustawa systemowa), art. 22 § 1 k.p. i art. 83 § 1 zdanie pierwsze k.c. w związku z art. 300 k.p. podniósł, że nie można przyjmować pozorności zawarcia umowy o pracę w sytuacji, kiedy umowa ta faktycznie była realizowana, jak to miało miejsce w niniejszej sprawie.

Ponadto Sąd ten stwierdził, że wysokość wynagrodzenia za pracę jest wynikiem negocjacji pomiędzy pracodawcą a pracownikiem, czemu dano wyraz w umowie o pracę.

O wysokości wynagrodzenia decyduje przy tym przede wszystkim rodzaj i charakter obowiązków pracowniczych, możliwości płatnicze pracodawcy. W sprawie niniejszej nie można uznać, aby wynagrodzenie zainteresowanego było wygórowane, biorąc pod uwagę powierzone mu obowiązki oraz sytuację finansową Spółki.

Według tegoż Sądu umowa o pracę zawarta pomiędzy jej stronami nie pozostawała w sprzeczności z ustawą, nie miała na celu obejścia ustawy, nie można jej także ocenić jako sprzecznej z zasadami współżycia społecznego (art. 58 k.c.). Krótkotrwałe wykonywanie pracy przez odwołującego się za wynagrodzeniem 5600 zł, nie stanowi podstawy do uznania umowy o pracę za nieważną i w konsekwencji do przyjęcia braku przesłanek objęcia go na podstawie tej umowy ubezpieczeniem społecznym. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że jest to uposażenie prezesa zarządu, a zatem osoby, która podejmuje najważniejsze decyzje w spółce. Zakres czynności, które wykonywał świadek A. Z. (1) nie był tożsamy z tymi, które w późniejszym okresie świadczył ubezpieczony. Ubezpieczony posiada również kwalifikacje zgodne ze stanowiskiem pracy, które zajmował, bowiem prowadził wcześniej działalność gospodarczą, ukończył studia wyższe na Ukrainie i posługuje się językiem ukraińskim.

Nadto Sąd Okręgowy wskazał, że płatnik składek zawarł z ubezpieczonym umowę o pracę odpowiadającą warunkom przewidzianym w art. 22 § 1 k.p., w dacie jej zawarcia odwołujący był zdolny do pracy i przystąpił do faktycznego jej wykonywania. Skoro zaś z zawarciem umowy o pracę ustawa systemowa wiąże obowiązek ubezpieczenia emerytalno-rentowego, chorobowego i wypadkowego, to - zdaniem Sądu Okręgowego - podjęcie zatrudnienia w celu objęcia ubezpieczeniem i ewentualnego korzystania ze świadczeń z tego ubezpieczenia nie jest obejściem prawa, natomiast organ rentowy nie wykazał, że umowa o pracę zawarta przez odwołującego się i zainteresowaną miała charakter pozorny.

Mając na uwadze przedstawione okoliczności, Sąd Okręgowy, na mocy art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. orzekł, jak w punkcie 1 sentencji.

W punkcie 2 wyroku, na podstawie § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2017 r. poz. 1797 ze zm.), Sąd ten zasądził od organu rentowego na rzecz odwołującego kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

W apelacji od zaprezentowanego rozstrzygnięcia organ rentowy zarzucił Sądowi pierwszej instancji naruszenie:

- art. 233 § 1 w zw. z art. 227 k.p.c., czyli przekroczenie swobodnej oceny dowodów poprzez jednostronną i wybiórczą ocenę materiału dowodowego, co doprowadziło do sprzeczności istotnych ustaleń sądu z treścią tego materiału, a w konsekwencji do błędów w ustaleniach faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego wyroku, skutkujących przyjęciem, iż pomiędzy J. S. a (...) Spółką z o.o. z dniem 1 czerwca 2017 r. nawiązany został stosunek pracy oraz że był on faktycznie realizowany;

- art. 233 § 1 w zw. z art. 227 k.p.c., czyli przekroczenie swobodnej oceny dowodów poprzez naruszenie zasad prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego w ocenie dowodów, prowadzące do błędów w ustaleniach faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego wyroku, a wyrażające się w przyjęciu, iż współpraca między J. S., a (...) Sp. z o.o. w C. począwszy od dnia 1 czerwca 2017 r. miała charakter stosunku pracy;

- art. 227 w zw. z art. 217 k.p.c. poprzez nieuzasadnione pominięcie wniosków dowodowych organu rentowego mogących mieć wpływ na rozstrzygnięcie, a to wniosku o przeprowadzenie dowodu z treści księgi uchwał spółki na okoliczność jej treści, a w szczególności uchwały dotyczącej pełnomocnika do zawarcia w imieniu spółki umowy o pracę z członkiem zarządu tj. odwołującym;

- art. 210 k.s.h. w zw. z art. 58 k.c. w zw. z art. 300 k.p. poprzez przyjęcie, że doszło do ważnie zawartego stosunku pracy ze skarżącym z uwagi na brak umocowania uchwałą osoby do zawarcia umowy o pracę;
- art. 58 k.c. w zw. z art. 300 k.p. i art. 83 k.c. poprzez przyjęcie, iż umowa zawarta przez strony nie została zawarta dla pozorów;
- art. 22 § 1 k.p. poprzez jego zastosowanie do poczynionych ustaleń faktycznych i przyjęcie, że ustalenia te pozwalają na przypisanie stosunkowi łączącemu ubezpieczonego z płatnikiem składek cech stosunku pracy (a w szczególności autonomicznego podporządkowania pracowniczego);

- art. 13 pkt 1 w zw. z art. 6 ust 1, art. 11 ust. 1 o art. 12 ust 1 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez ustalenie, iż J. S. w okresie od dnia 1 czerwca 2017 r. podlegał ubezpieczeniom społecznym z tytułu umowy o pracę zawartej z (...) Sp. z o.o.

W oparciu o powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania, względnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

W uzasadnieniu apelacji skarżący podniósł, iż Sąd pominął wniosek o przeprowadzenie dowodu z treści księgi uchwał spółki, na okoliczność ustalenia, czy uchwała o zatrudnieniu odwołującego została w spółce podjęta. Powyższe jest o tyle istotne, iż przepis art. 210 k.s.h. jednoznacznie określa podmioty uprawnione do reprezentacji spółki w umowach zawieranych z członkami jej zarządu - jest to rada nadzorcza lub pełnomocnik powołany uchwałą zgromadzenia wspólników.

Przepis art. 210 k.s.h. ma charakter bezwzględnie obowiązujący, co w ocenie Sądu Apelacyjnego w Białymstoku oznacza, że zawarcie umowy w imieniu spółki przez inny podmiot niż określony tym przepisem, skutkuje uznaniem umowy za bezwzględnie nieważną, przy czym nieważności tej nie można konwalidować. W niniejszej sprawie odwołujący

na rozprawie z dnia 16 maja 2018 r. zeznał, że umowę z nim zawarły osobę reprezentującą spółkę zgodnie z zapisami Krajowego Rejestru Sądowego, czyli członek zarządu oraz prokurent. Tymczasem ustawodawca w treści w/w art. 210 k.s.h. wprost wskazał, iż spółkę

w stosunkach z członkiem zarządu może reprezentować wyłącznie rada nadzorcza lub pełnomocnik powołany uchwałą zgromadzenia wspólników.

Ponadto skarżący podniósł, że wbrew ustaleniom Sądu Okręgowego, zarówno w toku postępowania administracyjnego, jak też postępowania sądowego, nie wykazano w żaden sposób, by w dniu 1 czerwca 2017 r. doszło do nawiązania stosunku pracy, który skutkowałby objęciem z mocy ustawy ubezpieczeniami społecznymi.

Zdaniem skarżącego fakt składania wniosków w imieniu spółki, podpisywanie ich przez odwołującego jako prezes spółki, nie może w żaden sposób wskazywać na okoliczność istnienia stosunku pracy pomiędzy odwołującym a zainteresowaną spółką. Otóż bowiem odwołujący jako prezes zarządu i udziałowiec spółki, ma prawny obowiązek działania na rzecz spółki i jej reprezentowania.

Apelujący zwrócił przy tym uwagę, że zakres obowiązków odwołującego wbrew jego twierdzeniom nie uległ zmianie - tj. rozszerzeniu, co miało uzasadniać zawarcie umowy

o pracę. Odwołujący na rozprawie z dnia 16 maja 2018 r. zeznał, że obowiązki byłego pracownika pana A. Z. (1) - przejęli częściowo wspólnicy a częściowo obywatelka Ukrainy J. K. (1) (zatrudniona w oparciu o umowę zlecenie). W toku postępowania przez organem rentowym zainteresowana spółka wskazała, że J. K. (1) została zatrudniona w związku z chorobą odwołującego. Powyższe należy także zestawić z faktem zgłoszenia J. K. (1) do ubezpieczeń społecznych dopiero z dniem 29 listopada 2017 r., czyli w okresie kiedy odwołujący nie był wykazywany jako osoba niezdolna

do pracy. W myśl deklaracji i dokumentów składanych przez zainteresowanego płatnika składek, odwołujący od 21 września 2017 r. wrócił do pracy a kolejna niezdolność do pracy została orzeczona dopiero w dniu 8 grudnia 2017 r.

Jednocześnie skarżący podkreślając, że przedmiotem sporu jest podleganie ubezpieczeniom społecznym, a nie kwestia wysokości podstawy wymiaru składek, to jednak stwierdził, że nie zgadza się z dokonaną przez Sąd oceną, iż wynagrodzenie nie jest wygórowane. Sąd dokonując oceny nie uwzględnił faktu, iż wynagrodzenie w kwocie 5.600 zł zostało ustalone dla niepełnego wymiaru etatu, a to jest 1/2 etatu. Dla całego etatu dawałoby kwotę 11.200 zł. Odwołujący wcześniej wykonywał obowiązki prezesa nie za niższym wynagrodzeniem - lecz w ogóle bez wynagrodzenia, bez zawierania umowy o pracę, czy nawet jakiegokolwiek innej, która rodziłaby obowiązek ubezpieczenia społecznego.

Apelujący organ rentowy wskazał także, iż odwołujący już po 18 dniach roboczych, od dnia 6 lipca 2017 r. uzyskał orzeczenie ZUS ZLA, zgodnie z którym stał się on niezdolny do pracy. Powyższe skutkuje uprawnieniem do wynagrodzenia chorobowego, a dalej zasiłku chorobowego. Odwołujący mając status pracownika, po odczekaniu 30 dni tzw. okresu oczekiwania czy też karencji, staje się osobą uprawnioną do zasiłku chorobowego. W tym świetle znaczenia nabiera sygnalizowana przez organ rentowy niezdolność do pracy odwołującego, która została stwierdzona decyzją przyznającą odwołującemu prawo do renty. Odwołujący w toku postępowania sam przyznał, że renta jest mu przyznana i że legitymuje się częściową niezdolnością do pracy (wskazał na III grupę inwalidzką). Zauważenia wymaga - jak podnosi skarżący - iż odwołujący raz reprezentuje stanowisko, iż jest osobą niezdolną do pracy (w toku postępowania o świadczenie rentowe), by następnie w niniejszej sprawie podnosić okoliczność uzyskania orzeczenia dopuszczającego go do pracy i świadczenia pracy. Przy czym nie mamy do czynienia ze świadczeniem pracy w ramach Zakładu Pracy Chronionej. Sąd w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia zauważył przecieź, iż odwołujący zajmuje ważne stanowisko w Spółce - prezesa zarządu, osoby podejmującej najważniejsze funkcje w spółce. Z zeznań świadka A. Z. (1) wynika, iż odwołujący musiał być w Spółce dyspozycyjny, zachodziła bowiem konieczność codziennej obecności w biurze czy w terenie (w tym także obsługa urzędów). Odwołujący na rozprawie z dnia 16 maja 2018 r. wskazał, iż stres źle wpływa na jego zdrowie.

Fakt, iż aktualnie wypłata renty została zawieszona z uwagi na dokumentację składaną przez zainteresowaną Spółkę w myśl której odwołujący osiąga przychód w kwocie wyższej niż 130% przeciętnego wynagrodzenia, jest dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy bez znaczenia.

Decyzja stwierdzająca niepodleganie ubezpieczeniom społecznym nie jest prawomocna, stąd Oddział wydał decyzję z dnia 1 października 2018 r. zawieszającą wypłatę renty (złożonej przez pełnomocnika odwołującej do akt sprawy na rozprawie z dnia 26 listopada 2018 r.).

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Przyjmując ustalenia poczynione przez Sąd pierwszej instancji, jako własne, uznał, że apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

1. Wywód apelacyjny rozpocząć należy od stwierdzenia, iż postępowanie sądowe w sprawach dotyczących ubezpieczenia społecznego wszczynane jest w rezultacie odwołania wniesionego od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Ma więc ono charakter odwoławczy. Jego przedmiotem jest ocena zgodności z prawem - w aspekcie formalnym i materialnym - decyzji wydanej przez organ rentowy na wniosek ubezpieczonego lub z urzędu. Jest zatem postępowaniem kontrolnym. Badanie owej legalności decyzji i orzekanie o niej jest możliwe tylko przy uwzględnieniu stanu faktycznego i prawnego istniejącego w chwili wydawania decyzji. Postępowanie dowodowe przed sądem jest postępowaniem sprawdzającym, weryfikującym ustalenia dokonane przez organ rentowy. Przedstawione rozważania opisują relację pomiędzy

przedmiotem rozpoznania w postępowaniu administracyjnym przed organem rentowym (zakończonym wydaniem decyzji) oraz postępowaniem sądowym (sprowadzającym się do badania legalności decyzji).

Odnosząc powyższe uwagi do realiów niniejszego sporu, stwierdzić należy, iż jego przedmiotem jest ocena legalności decyzji organu rentowego z dnia 20 września 2017 r. stwierdzającej, iż Jan Skrobol jako pracownik u płatnika składek (...) Sp.

z o.o. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 1 czerwca 2017 r.

Spór w rozpatrywanym przypadku dotyczył zatem podlegania J. S. od dnia 1 czerwca 2017 r. obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu i chorobowemu z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony zawartej z wymienioną Spółką.

2. Podkreślenia przy tym wyga, iż w wyroku z dnia 19 października 2007 r.

(II UK 56/07), tak jak i w wyroku z dnia 13 lutego 2012 r. (I UK 271/11) Sąd Najwyższy trafnie stwierdził, że podleganie ubezpieczeniu społecznemu wynika wyłącznie

z prawdziwego zatrudnienia, nie zaś z samego faktu zawarcia umowy o pracę. Dokument

w postaci umowy o pracę nie jest niepodważalnym dowodem na to, że osoby podpisujące go, jako strony umowy, faktycznie złożyły oświadczenia woli o treści zapisanej w dokumencie. Chociaż przepisy kodeksu pracy wskazują, że niezbędnym, ale jednocześnie wystarczającym warunkiem do zawarcia umowy o pracę, są zgodnie oświadczenia woli pracownika

i pracodawcy, to nie jest możliwe w wyniku tylko tej czynności prawnej nabycie prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Domniemanie powstania stosunku pracy, niezależnie od tego, czy pracownik do pracy przystąpił, obala bowiem twierdzenie, że pomimo zawarcia umowy nie nastąpiło zatrudnienie pracownika i że zgłoszenie do ubezpieczenia z tej przyczyny miało charakter fikcyjny. Przeprowadzenie w rozpoznawanej sprawie wszechstronnej analizy materiału dowodowego, dokonanej z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego, logicznego rozumowania i wskazań wiedzy, potwierdza stanowisko odwołującego się, iż umowa o pracę zawarta w dniu 1 czerwca 2017 r. może stanowić

i stanowi tytuł do podlegania ubezpieczeniom społecznym.

3. Odnosząc się do twierdzeń skarżącego organu rentowego, należy zwrócić uwagę na utrwalony w dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego pogląd, zgodnie z którym mimo nieważności zawartej umowy o pracę wynikającej z naruszenia przepisów

o reprezentacji spółki kapitałowej strony mogą nawiązać umowy stosunek pracy przez czynności dorozumiane, w szczególności wskutek dopuszczenia pracownika do pracy, przyjmowania pracy przez pracodawcę i realizowania takiego stosunku prawnego, który odpowiada cechom stosunku pracy określonym w art. 22 k.p. (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 12 stycznia 2005 r., I PK 123/04; z dnia 23 lipca 2009 r., II PK 36/09 oraz z dnia 8 czerwca 2010 r., I PK 16/10; z dnia 13 listopada 2013 r., I PK 94/13; z dnia

16 października 2018 r., I UK 115/18). Wypada też dodać, że żaden przepis zarówno Kodeksu pracy, jak i Kodeksu spółek handlowych nie sprzeciwia się opisanemu wyżej dorozumianemu nawiązaniu stosunku pracy przez wspólnika spółki mimo zawarcia nieważnej - z powodu wadliwej reprezentacji - umowy o pracę. Z regulacji art. 201 § 3 k.s.h.

(dotyczącego spółek z ograniczoną odpowiedzialnością) wynika zaś, że do zarządu mogą być powoływane osoby spośród wspólników lub spoza ich grona. Jeśli zatem spełniające kryteria określone w art. 22 k.p. zatrudnienie pracownicze członków zarządu, także to nawiązane przez czynności dorozumiane, może dotyczyć członków zarządu niebędących wspólnikami, to nic nie stoi na przeszkodzie, aby odnosiło się także do tych członków zarządu, którzy zostali powołani w skład tego gremium spośród wspólników. Odnosząc powyższe rozważania do okoliczności faktycznych ustalonych w niniejszej sprawie podnieść, że zawarta przez J. S. w dniu 1 czerwca 2017 r. umowa o pracę z (...) Sp. z o.o., reprezentowaną przez osoby reprezentujące Spółkę zgodnie zapisami KRS, była wprawdzie nieważna wskutek braku właściwej reprezentacji pracodawcy (art. 210 § 1 k.s.h), jednakże obie strony faktycznie wykonywały tę umowę, realizując ujęte w niej obowiązki.

4. Ponadto należy zwrócić uwagę, że w dotychczasowym orzecznictwie dopuszcza się pracownicze zatrudnianie – tak jak w niniejszej sprawie - wspólników wieloosobowych spółek z ograniczoną odpowiedzialnością na stanowiskach członków zarządu, gdyż w takim przypadku wspólnika nie można traktować jako podmiotu, którego praca polega na obrocie jego własnym kapitałem (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 1995 r., I PZP 7/95, oraz wyroki: z dnia 23 października 2006 r., I PK 113/06; z dnia 7 kwietnia 2010 r., II UK 357/09, z dnia 3 sierpnia 2011 r., I UK 8/11). Dla objęcia wspólnika ubezpieczeniami społecznymi konieczne jest zatem, aby wykreowany umową stosunek pracy był rzeczywiście realizowany i by nosił cechy kategoriałne wynikające z art. 22 § 1 k.p., w tym podporządkowanie pracownicze. Kwalifikując zaś stosunek prawny łączący prezesa zarządu (wspólnika) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z tą spółką, której przedmiotem jest świadczenie pracy, nie tracąc z pola widzenia korporacyjnych więzi, opisanych w k.s.h., ocenić należy przesłankę pracowniczego podporządkowania, w jej modelu nazywanym „autonomicznym podporządkowaniem”. Analizując status pracowniczy osób sprawujących funkcje organów zarządzających zakładami pracy (w tym także funkcję członka zarządu spółki) Sąd Najwyższy wyrokach z dnia 12 maja 2011 r. (II UK 20/11) oraz z dnia z dnia

16 grudnia 2016 r. (II UK 517/15) trafnie wskazał, że praca wspólnika dwuosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością na stanowisku członka zarządu tej spółki, niepolegająca na obrocie wyłącznie jego własnym kapitałem w ramach tej spółki, nie oznacza połączenia kapitału i pracy. W modelu „autonomicznego” podporządkowania pracowniczego osoby zarządzającej zakładem pracy, podległość wobec pracodawcy (spółki z ograniczoną odpowiedzialnością) wyraża się w respektowaniu uchwał wspólników i wypełnianiu obowiązków płynących z Kodeksu spółek handlowych. Jeśli zatem praca wspólnika – tak jak w analizowanej sprawie) nie polega na obrocie wyłącznie własnym kapitałem w ramach spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, nie dochodzi do połączenia pracy i kapitału. Nie jest to więc szczególna forma prowadzenia działalności gospodarczej na „własny” rachunek, oddzielona przez konstrukcję (fikcję) osoby prawnej od osobistego majątku wspólnika. Praca taka wykonywana jest na rzecz i ryzyko odrębnego podmiotu prawa - spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Także wynagrodzenie nie jest pokrywane wyłącznie z kapitału tego wspólnika (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 października 2017 r., II UK 451/16).

5. Sąd Apelacyjny nie podziela wyrażonego przez apelujący organ rentowy stanowiska, w myśl którego przedmiotowa umowa o pracę jest pozorną czynnością prawną, w rozumieniu art. 83 § 1 k.c., co skutkuje jej nieważnością. Pozorność stanowi wadę oświadczenia woli polegającą na niezgodności między aktem woli a jej przejawem na zewnątrz, przy czym strony zgodne są co do tego, aby wspomniane oświadczenie woli nie wywołało skutków prawnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2000 r. II UKN 744/99). Dla zaistnienia pozornej czynności prawnej konieczne są trzy elementy: złożenie oświadczenia woli tylko dla pozorów, złożenie oświadczenia woli drugiej stronie i zgoda adresata takiego oświadczenia na dokonanie czynności prawnej jedynie dla pozorów. Złożenie oświadczenia woli dla pozorów oznacza, że osoba oświadczająca wolę w każdym wypadku nie chce,

aby powstały skutki prawne, jakie zwykle prawo łączy ze składanym przez nią oświadczeniem, a w takiej sytuacji w ogóle nie dochodzi do złożenia oświadczeń woli, a tym samym do nawiązania stosunku racy, a raczej stworzenia fikcji jego nawiązania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1996 r., II UKN 32/96 i z dnia 23 marca 1999 r. II UKN 536/98). Istotą zawarcia umowy dla pozorów jest wprowadzenie innych podmiotów w błąd

co do tego, że umowa została zawarta. W przypadku pozorności umowy o pracę chodzi przede wszystkim o wprowadzenie w błąd Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Naturalnym więc jest, że strony przede wszystkim dbają o to, by były niezbędne dokumenty potwierdzające tę okoliczność. Tak więc poza formalnymi warunkami zawarcia umowy badać należy przede wszystkim fakt, czy była ona w rzeczywistości wykonywana w ramach stosunku pracy.

6. Podkreślić przy tym trzeba, iż ciężar dowodu spoczywa na stronach postępowania cywilnego. To one - a nie Sąd - są wyłącznym dysponentem toczącego się postępowania i one wreszcie ponoszą odpowiedzialność za jego wynik. Na powyższe wskazuje przepis art. 3 k.p.c., który wskazuje, że to na stronach ciąży obowiązek dawania wyjaśnień co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i przedstawiania dowodów na ich poparcie; a nadto przepis art. 232 k.p.c., zgodnie z którym strony obowiązane są wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne.. Stąd też to na stronach umowy spoczywała powinność przedstawienia takich dowodów, które w niebudzący

wątpliwości sposób, pozwalałyby na przyjęcie, że w spornym okresie ubezpieczony J. S. jako pracownik u płatnika składek (...) SP. z o.o. realizował stosunek pracy i w związku z tym podlegał obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu.

7. Przypomnieć należy, iż stosownie do treści art. 6 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 8 ust. 1 oraz art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1 i art. 13 ust. 1 ustawy systemowej, obowiązkowo przedmiotowym ubezpieczeniom podlegają osoby będące pracownikami, od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, iż dla włączenia do ubezpieczenia społecznego niezbędna jest przynależność do określonej w ustawie systemowej grupy podmiotów podlegających obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym. O tym, czy strony istotnie nawiązały stosunek pracy stanowiący tytuł ubezpieczeń społecznych nie decyduje zatem samo formalne zawarcie umowy o pracę, wypłata wynagrodzenia, przystąpienie do ubezpieczenia i opłacenie składki, wystawienie świadectwa pracy, ale faktyczne i rzeczywiste realizowanie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, a wynikających z art. 22 § 1 k.p. Istotne jest więc, aby stosunek pracy zrealizował się przez wykonywanie zatrudnienia o cechach pracowniczych, a okoliczności wynikające z formalnie zawartej umowy o pracę nie są wiążące w postępowaniu o ustalenie podlegania obowiązkowi pracowniczemu ubezpieczenia społecznego (por. wyrok z dnia 19 lutego 2008r., II UK 122/07 oraz wyrok z dnia 24 lutego 2010r., II UK 204/09).

Mając na uwadze przedstawione wyżej założenia, ocenić należało, czy w okresie od dnia 1 czerwca 2017 r. J. S. wykonywał na rzecz Spółki (...) pracę podporządkowaną, określoną w odwołaniu, jako praca na warunkach umowy o pracę na czas nieokreślony, w pełnym wymiarze czasu pracy, na stanowisku prezesa zarządu.

8. Do takowej oceny upoważniony jest również Sąd drugiej instancji. Pamiętać bowiem należy, iż w procedurze cywilnej funkcjonuje model apelacji pełnej, który charakteryzuje się tym, że sąd odwoławczy na skutek wniesionej apelacji ma możliwość ponownego, merytorycznego rozpoznania sprawy w granicach apelacji. Rola sądu drugiej instancji nie ogranicza się zatem do kontroli zaskarżonego orzeczenia w świetle podniesionych przez skarżącego zarzutów, lecz postępowanie apelacyjne stanowi kontynuację postępowania przed sądem pierwszej instancji. Sąd ustawodawca przewidział możliwość uwzględnienia, w zakresie określonym w art. 381 k.p.c. nowych faktów i dowodów. Merytoryczne rozpoznanie sprawy oznacza więc, że ocenie sądu odwoławczego mogą zostać poddane zarówno dokonane przez sąd instancji ustalenia, jak i zastosowane prawo. Sąd odwoławczy realizując obowiązek ponownego, merytorycznego rozpoznania sprawy, jest uprawniony do dokonywania własnych ustaleń faktycznych, w oparciu o materiał dowodowy zebrany w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, bez konieczności ponawiania przeprowadzonych dowodów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2017 r., I UK 212/16).

9. Podnieść zatem trzeba, iż zebrany materiał dowodowy wskazuje na istnienie rzeczywistej potrzeby zatrudnienia ubezpieczonego przez J. S. w reżimie pracowniczym, na stanowisku prezesa zarządu, a także na występowanie gospodarczego uzasadnienia dla utworzenia nowego stanowiska pracy z wynagrodzeniem 5.600 zł brutto. Ubezpieczony posiada wykształcenie wyższe oraz doświadczenie w pracy na stanowisku członka zarządu spółki. Posługuje się również językiem ukraińskim, co oznacza, że posiada cenne dla Spółki umiejętności. Jednocześnie należy zwrócić uwagę, że z dokumentów w formie historii na rachunku bankowym Spółki, deklaracji podatkowych CIT-2 oraz zaświadczenia o niezaleganiu w opłacaniu składek, wynika, że w czerwcu 2017 r. Spółka osiągała przychód przekraczający 160.000 zł, co dawało ekonomiczne podstawy do zatrudnienia prezesa jej zarządu za opisanym wyżej wynagrodzeniem. Z przeprowadzonego przez Sąd pierwszej instancji materiału dowodowego wynika zaś, że ubezpieczony wykonywał, przyjęte obowiązki pracownicze. Nadto należy powtórzyć za Sądem Najwyższym, iż zatrudnienie danej osoby na podstawie umowy o pracę na stanowisku prezesa zarządu spółki, w której nie była ona jedynym udziałowcem, nie prowadzi do symbiozy pracy i kapitału. Przyjąć w związku z tym należy, że w powyższej sytuacji nie jest wyłączona możliwość wykonywania funkcji prezesa zarządu spółki z o.o.

na podstawie faktycznie wykonywanej umowy o pracę, także wówczas gdy jego zakres czynności nie uległ diametralnym zmianom w stosunku do czynności wykonywanych w ramach poprzedniego stosunku organizacyjnego, zaś fakt, że do zmiany zasad wykonywania pracy doszło w celu uzyskania ubezpieczenia społecznego, nie musi świadczyć o pozorności umowy o pracę, jeżeli praca była rzeczywiście wykonywana. Nie może także świadczyć „z góry” - bez szczegółowych ustaleń, o zamiarze obejścia prawa (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 grudnia 2016 r., II UK 517/15). W świetle przedstawionych okoliczności, rzeczywiście wykonywana przez prezesa zarządu spółki z o.o. praca cechująca się autonomicznym podporządkowaniem, na warunkach umowy, do której miał on wymagane kwalifikacje (wykształcenie, umiejętności i postawę), a pracodawca realną gospodarczą potrzebę i środki na wypłatę wynagrodzenia, nie może być oceniana jako naruszająca - jak to podnosi apelujący - art. 83 § 1 k.c. lub art. 58 k.c.

10. Uznać zatem trzeba, że od dnia 1 czerwca 2017 r. (zgodnie z podstawą faktyczną wyznaczoną w zaskarżonej decyzji) istniał stosunek pracy, z którym łączył się przymus ubezpieczenia, wyrażający się w pozbawieniu stron (zarówno osoby podlegającej obowiązkowi ubezpieczenia, jak i instytucji ubezpieczeniowej) autonomii woli w zakresie nawiązania stosunku ubezpieczenia społecznego. Podkreślić przy tym należy, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych, badając istnienie tytułu do ubezpieczenia społecznego, był obowiązany do ustalenia nie tyle, czy została zawarta umowa o pracę, ale czy doszło do nawiązania stosunku pracy, czyli do oceny istnienia tytułu do ubezpieczenia (por. K. Ślęzak: Kontrola przez ZUS ważności umów o pracę stanowiących tytuł do ubezpieczenia społecznego - wybrane zagadnienie, PiZS 2017 r., nr 2). Przepisy prawa wyliczają enumeratywnie kategorie podmiotów objętych przymusem ubezpieczenia, a powstanie stosunku prawnego pomiędzy ubezpieczonym i instytucją ubezpieczeniową następuje automatycznie wskutek wypełnienia przez ubezpieczonego ustawowych przesłanek (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 czerwca 2017 r., I UK 253/16).

Mając na względzie przedstawione okoliczności, Sąd Apelacyjny, na mocy art. 385 k.p.c. orzekł, jak w punkcie 2 wyroku.

O sprostowaniu oczywistej omyłki pisarskiej Sąd ten, na podstawie art. 350 k.p.c., orzekł jak w punkcie 1 wyroku

/-/SSA Marek Żurecki /-/SSA Marek Procek /-/SSA Lena Jachimowska

Sędzia Przewodniczący Sędzia